

Carrion, Zapach szarości

Jak co dzień gonię nikły cel
Mam wciąż nadzieję że, przebudzę się
Gdzieś za zakrętem ogród jest
Jest mi Azylem kiedy boję się
Sam tak już od lat jak marny cień
oszukuję się, wciąż nie było dnia,
który mógł by przybliżyć cel
Już brak mi tchu by dalej iść
Zapach szarości tak przytłacza mnie
Sam tak już od lat jak marny cień
oszukuję się, wciąż nie było dnia,
który mógł by przybliżyć cel
Sam tak już od lat jak marny cień
oszukuję się, wciąż nie było dnia,
który mógł by przybliżyć cel
Sam tak już od lat jak marny cień
oszukuję się, wciąż nie było dnia,
który mógł by przybliżyć cel